

W poszukiwaniu drogi

Do wnętrza Ziemi Torella

Polska wyprawa polarna na Spitsbergen

Komunikat poniższy, zawierający opis wycieczki orientacyjnej dla wyszukania najodpowiedniejszej drogi do nieznanego wnętrza Ziemi Torella przysłany został nam okazyjnie, za pośrednictwem statku rybackiego „Thor”, który chwilowo bawił w fjordzie Van Keulen i zastał przypadkiem na jego wybrzeżu naszych podróżników przed samem ich wyruszeniem do nieznanego wnętrza Ziemi Torella, o którego szczegółach dotychczas jeszcze nie mamy wieści. (PAT.).

Po trzech dniach żmudnej pracy założyliśmy obóz główny (bazę) nad wybrzeżem fjordu Van Keulen, na morzenie czołowej lodowca Finsterwaldera. Teraz należało przystąpić do wyszukania najlepszej drogi do niezbadanej dotąd części Ziemi Torella, do jej wnętrza. Wjeżdżając do Van Keulen Fjordu przysłaliśmy wyładować możliwie najdalej w głębi fjordu, ażeby znaleźć się jaknajbliżej interesującego nas terenu. Upatrzyliśmy sobie zgóry okolicę czoła lodowca Pencka, niestety zastaliśmy fjord w połowie swej długości pokryty lodem zimowym.

Wobec położenia naszego obozu głównego u wylotu lodowca Finsterwaldera, a więc około 10 km. bardziej na zachód, niż to pierwotnie planowaliśmy, otwierały się przed nami dwie drogi do wnętrza Ziemi Torella. Pierwsza, w górę lodowcem Finsterwaldera (liczącym około 13 km. długości), następnie po przekroczeniu niewysokiej (sądząc z mapy), przełęczy, trawersowanie górą zachodniej odnogi lodowca Pencka; wreszcie przez przełęcz na północno - wschodzie od góry Zittelberget do miejsca, gdzie rozpoczynał się nasz właściwy teren pracy. Druga droga w górę lodowcem Pencka, aż do miejsca, gdzie 20 km. od wybrzeża kończyła się zbadana partja tego wielkiego lodowca i gdzie łączyły się obydwie rozważane przez nas trasy. W drugim wypadku należało przetransportować łodzią motorową po wycofaniu się lodów zabierany przez nas sprzęt i żywność do czoła lodowca Pencka.

Postanowiliśmy zbadać obydwie możliwości dojścia, posuwając się w górę lodowcem Finsterwaldera i wracając lodowcem Pencka. Dn. 25 czerwca wyrusza grupa wyładowcza w składzie: inż. S. Bernadzikiewicz, S. Siedlecki, mjr. S. Zagajski, kpt. Zawadzki (druga grupa, złożona z trzech osób

pozostała na wybrzeżu, instalując radiostację i prowadząc prace geologiczne), zabierając ze sobą zapasy żywności na tydzień, potrzebny sprzęt biwakowy, zestaw do triangulacji i fotogrammetrii, oraz 30 porcji dziennych żywności, które miały być pozostawione po drodze, jako skład żywności. Waga ciągniętych przez nas sań przekraczała 200 kg., użycie nart przy posuwaniu się w górę przy takim obciążeniu niemal wykluczone.

Marsz lodowcem w śniegu, lawirowanie wśród rwących strumieni, spływających środkiem lodowca, bardzo uciążliwe, to też dopiero drugiego dnia wieczorem zatrzymujemy się na noc (raczej na sen gdyż słońce niema tu zamiaru chować się za horyzontem, krążąc nieomal na stałej wysokości) u stóp wzmiankowanej wyżej przełęczy, łączącej lodowiec Finsterwaldera z lodowcem Pencka. Pogoda piękna, lodowiec Finsterwaldera szerokości miejscami do 4 kilometrów, wznosi się łagodnie, tworząc kilka bardziej stromych wybrzuszeń, do wysokości około 70 metrów nad poziom morza. Wychodzimy na nartach na przełęcz. Tu niespodzianka. Mapa norweska okazuje się w tem miejscu dość niedokładna: przełęcz opada nieoczekiwanie stromą ścianą śnieżną wysokości ponad 2000 m., przewieszając się nad nią czapami ogromnych nawisów. Z przełęczy wspaniały widok na zachodnie odgałęzienia lodowca Pencka.

Robimy pierwsze stanowisko fotogrametryczne, zatykamy czerwona chorągiew, która pozwoli nam następnie, robiąc triangulację, dokładnie oznaczyć to miejsce. Postanawiamy forsować przełęcz. Spuszczamy etapami na 60-metrowej linie sanie z częścią bagażów i resztę w worach transportowych, zajmując to nam dzień czasu. Spimy na zachodnim odgałęzieniu lodowca Pencka. 28 czerwca stajemy na przełęczy na pn. wsch. od Zittelbergatu. Pod nami „nasz” kraj.

Ogromna śnieżna płaszczyna lodowcowa wśród pięknych gór. Z białej toli niezwykłego krajobrazu czernią się tylko nagie skały. Olbrzymi cyrk lodowca średnicy około 10 kilometrów, to część białej płamy na mapie, którą mamy zbadać. Na przełęczy drugie stanowisko fotogrametryczne. Zbie-

ramy na pobliskich skałach mchy i porosty. Wychodzimy na sąsiadujący z przełęczą nienazwany szczyt nr. 1, który będzie stanowił wierzchołek pierwszego trójkąta naszej triangulacji. 29 czerwca jesteśmy już w górnym cyрку lodowca Pencka: trzecie stanowisko fotogrametryczne, z którego kt. Zawadzki robi zdjęcia łącznie z górą Richthofen, na której kończy się mapa norweska i zaczyna się mapa polska. S. Siedlecki i mjr. S. Zagajski wychodzą na Richthofenberget, inż. S. Bernadzikiewicz na nienazwany — i nieznaczony na mapach — szczyt nr. 2 w pd. wach. końcu cyrku lodowca Pencka.

Piękna słoneczna pogoda, rozległy widok na północną i środkową — nienazwaną — część Ziemi Torella. Naokoło nas tajemniczy świat gór i lodowców, w środkowej jego części wielki lodowiec, spływający hen, ku północy, do Van Keulen Fjordu, gdzie łączy się z trzema niemniej wielkimi sąsiadami, dając kilkanaście kilometrów szerokości lodowiec Nathorsta.

30 czerwca, po 20 kilometrach zjazdu lodowcem Pencka, stajemy nad wybrzeżem Van Keulen Fjordu. Znamy już teraz drogę, którą wejdziemy w głąb lądu. Będzie nią lodowiec Pencka, a następnie lodowiec Nathorsta z jego pd. zachodnim odgałęzieniem.

Czy nastąpi

Interwencja zbrojna

na terenie Zagłębia Saary

GENEWA, 14. 8. (PAT.). Prezydent komisji rządzącej Zagłębiem Saary, Knox, wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów dłuższy list, dotyczący zapewnienia porządku i spokoju na wymienionem terytorjum. Sprawa jest, zdaniem Knoxa, bardzo aktualna, ponieważ wydarzenia, które miały ostatnio miejsce w Zagłębiu Saary, potwierdzają obawy, wyrażone przez komisję w poprzednim raporcie.

Knox cytuje szereg wypadków utrzymywania przez poszczególnych funkcjonariuszy żandarmerji saarskiej kontaktu z tajną policją niemiecką i zwraca uwagę, że systematyczne podżeganie ludności zaznaczyło się już w szeregu wypadków. Rewizje przeprowadzane ostatnio w lokalach „Nie mieckiego Frontu” wykazały, że organizacja ta utrzymuje również stały kontakt z tajną policją niemiecką i zajmuje się wywiadem, którego obiektem jest komisja rządząca, emigranci niemieccy oraz organizacje polityczne. Stosując się do rezolucji Rady Ligi Narodów z 4 czerwca 1934 r., komisja starała się przeciwdziałać niebezpieczeństwu, wzmacniając policję i żandarmerję. Uzupełnienie tychże mieszkającami Zagłębia Saary jest jednak niecelowe i komisja nie byłaby w stanie przyjąć odpowiedzialności za porządek, o-

ileby nie przystąpiono natychmiast do uzupełnienia policji i żandarmerji przez elementy, pochodzące z krajów będących członkami Ligi Narodów, w których język niemiecki jest w użyciu.

Komisja, powołując się na raport oraz rezolucję, przyjętą przez Radę Ligi Narodów 4 czerwca 1934 r., prosi zatem prezesa Rady Ligi Narodów o zwrócenie się jaknajrychlejsze do państw, należących do Ligi celem ułatwienia uzupełnienia według wyżej wymienionych zasad policji żandarmerji lokalnej. Odpis listu przesłany został baronowi Aloisiemu, prezesowi komitetu 3-ch do spraw Zagłębia Saary.

Knox załączył do listu raport, datowany z 12 marca 1934 r., dotyczący żandarmerji i policji. Raport ten podkreśla niebezpieczne położenie, w związku z istnieniem licznych niemieckich organizacji przysposobiona wojskowego oraz stanem podniecenia ludności. Komisja upoważniona została wprawdzie rezolucją Rady Ligi Narodów z 18 marca 1926 r. do wezwania na własną odpowiedzialność sił zbrojnych, stacjonowanych w pobliżu granicy terytorjum. Komisja rządząca zdaje sobie jednak w pełni sprawę z niebezpieczeństwa tego rodzaju interwencji. W tych warunkach koniecznym jest uciec się do policji neutralnej. Raport dochodzi do wniosku, że należy uzupełnić policję o 2000 ludzi, pochodzących z poza terytorjum Saary.

Do raportu dołączone jest votum separatum niemieckiego członka komisji rządzącej, który sądzi, że nie zachodzi konieczność uciekania się do policji eundemskiej dla utrzymania porządku. Najlepszym środkiem utrzymania porządku byłaby wspólna administracji z ludnością i dopuszczenie miejscowych przywódców politycznych do współodpowiedzialności. Ta wspólna praca jest, możliwa obecnie w związku z powstaniem „Niemie-

ckiego Frontu”, t. j. organizacji zmierzającej do pogodzenia istniejących stronnictw i utrzymania dyscypliny w czasie plebiscytu.

Należy również przeciwdziałać uczestniczeniu w akcji plebiscytowej osób nie uprawnionych do głosowania. Kampania plebiscytowa wymaga oczywiście wzmocnienia sił policyjnych, ale siły te znaleźć należy na terytorjum Saary. Niemiecki członek komisji rządzącej wypowiada się wreszcie kategorycznie przeciwko interwencji obcych sił zbrojnych stacjonowanych w pobliżu granicy, ponieważ mogłoby to mieć konsekwencje, którychby nikt nie mógł przewidzieć.

ZAJŚCIE W SAARBRUECKEN

PARYŻ, 14.8. (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Saarbruecken: W czasie dzisiejszego posiedzenia Rady Doradczej reprezentującej ludność zagłębia Saary przewodniczący Rady wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga. W czasie powyższego przemówienia frakcja socjalistyczna i komunistyczna oraz Wspólnego Frontu opuściły salę. W czasie dyskusji nad kwestją porządku dziennego, który obejmował m. in. kwestję rozporządzenia z dziedziny polityki społecznej, przedstawiciele Frontu Niemieckiego opuścili salę na znak protestu przeciwko stanowisku Komisji Rządzącej Zagłębia Saary wobec tej organizacji. Szereg mówców Wspólnego Frontu komentował wycofanie się przedstawicieli Frontu Niemieckiego w ten sposób, iż jego delegaci obawiali się, aby przez uchwalenie rozporządzenia, dotyczącego polityki społecznej, ustawodawstwo socjalne zagłębia Saary nie stało wyżej w tej dziedzinie nad ustawodawstwem Rzeszy. Następnie przedstawiciele Wspólnego Frontu zwrócili się z prośbą do Komisji Rządzącej o interwencję wobec rządu Rzeszy co do uwolnienia mieszkańców zagłębia Saary z obozów koncentracyjnych, gdzie zostali bezprawnie uwięzieni.

Papen w drodze do Wiednia

Ostatnie instrukcje od Hitlera

BERLIN, 14.8. (PAT.). Dziś w południe wyjechał do Wiednia nowy poseł przy rządzie austriackim von Papen dla objęcia swej placówki. Po drodze zatrzyma się von Papen na krótko w Berchtesgaden (Bawaria), gdzie przebywa chwilowo Hitler.

Podróż do Berchtesgaden stoi w związku ze stanowiskiem von Papena, który, jak wiadomo, instrukcje swoje co do misji wiedeńskiej otrzymuje bezpośrednio od Hitlera. Uzyska on też niewątpli-

wie w Berchtesgaden ostateczne dyrektywy, zwłaszcza wobec nowych momentów, które zarysowały się w związku z podróżą kanclerza Schuschnigga do Budapesztu i wicekanclerza Starhemberga do Rzymu. Omówiona została prawdopodobnie również sprawa arcyksięcia Ottona, która żywo poruszyła opinię niemiecką.

Przed wyjazdem odbył von Papen dłuższą konferencję w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy.

Katastrofa samochodowa

ciągnęła za sobą dwie ofiary

RYBNIK, 14. 8. (tel. wł.). Dnia 11 b. m. popołudniu tuż przy granicy pod Gieraltowicami zdarzyła się katastrofa samochodowa, skutkiem której śmierć poniosły 2 osoby. Szosą w kierunku Niemiec jechał z szybkością 80 km. na godzinę samochód, prowadzony przez szofera Jerzego Weisera z Chorzowa z pasażerem inżynierem górnictwa Gólfrydem Bauserem z Katowic. Tuż przed stępem

granicznym szofer nie zauważył głębokiego rowu, w który wjechał. Skutkiem tego samochód przewrócił się do góry kołami, przysgniatając inżyniera Bauera, który poniósł śmierć na miejscu. Szofer jechał z szybkością 80 km. na godzinę, nie bardzo ciężko ranny, tak, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Winę za wypadek ponosi szofer, który pomylił, że wiedział o zamkniętej drodze, to jednak jechał z szaloną szybkością.

Spisek sowiecki

w Mandżurji?

LONDYN, 14. 8. (PAT.). — „Daily Express” donosi z Charchina, że władze Mandżukuo wykryły olbrzymi spisek inspirowany jakoby przez Sowietów. Aresztowano przeszło 50 obywateli sowieckich, oskarżonych o udział w spisku.

Organizacja ta zamierzała ja-

koby zamordować kierownię osobistości rządu Mandżukuo, szefa japońskiej misji wojskowej i szefa żandarmerji. Ośrodek spisku miał się mieścić w mieście Sui - Fen - Ho, przyczem jakoby urzędnicy konsultatu sowieckiego w tem mieście mieli kierować całą akcją.

O'ciec Sw. o zadaniach prasy

w walce z niemoralnym filmem

MIASTO WATYKAŃSKIE, 14.8. Dnia 10 b. m. Ojciec Św. udzielił audjencji przedstawicielom Komitetu i Prezydium Międzynarodowej Federacji Prasy Kinematograficznej, która w tych dniach odbywa swój kongres, zwołany do Wenecji w związku z wystawą kinematograficzną. Papież ubolewał nad złem, jakie płynie z filmów niemoralnych nie tylko dla religji, ale także dla cywilizacyjnego rozwoju ludzkości.

Przy tej okazji wspomnieli Ojciec Św. o niezwykle ważnym obowiązku prasy, która nie może popierać interesów kinematografji niemoralnej,

pomnąc o odpowiedzialności, jaką ciąży na prasie przy pracy na tem polu. Z prawdziwą radością podkreślił dalej Papież, że w wielu krajach popierana, jak we Włoszech, nawet przez rządy, rozwija się poważna akcja przeciw niemoralnej kinematografji, szczególnie zaś znamienita jest akcja podjęta w Stanach Zjednoczonych przez tamtejszy episkopat, do której, prócz stowarzyszeń religijnych przystąpiły si wszystkie ludzkie niezawisłe. Kończąc swe przemówienie, zalecał Papież prasie kinematograficznej, by ze wszystkich sił popierała tego rodzaju szlachetne wysiłki. (KAP).

Sprawy mniejszościowe

na forum Ligi Narodów

Agencja „Press” donosi, że na tegorocznym Zgromadzeniu Ligi Narodów, które rozpocznie się dn. 10 września, podjęta będzie dyskusja nad wnioskiem rządu polskiego, domagającym się zawarcia konwencji generalnej, w myśl której wszystkie państwa europejskie byłyby zobowiązane do stosowania u siebie ustawodawstwa ochronnego wobec mniejszości narodowych na wzór niektórych krajów środkowej Europy.

Wniosek polski znajdzie się w komisji 6 Ligi. Zapowiedź dyskusji nad wnioskiem Polski wywołała znaczne zainteresowanie w ko-

łach międzynarodowych, wśród których projekt polski znajduje wielu zdecydowanych zwolenników.

Powołane czynniki polskie przygotowały wyczerpujące materiały, ilustrujące całokształt zagadnienia mniejszościowego z punktu widzenia prawnego i faktycznego. Materiał ten będzie należał do wyzyskany przez delegatów polskich w czasie dyskusji.

Wniosek polski będzie rozpatrywany prawdopodobnie w ciągu drugiego tygodnia obrad Zgromadzenia Ligi Narodów.

Sowiety w Lidze Narodów?

Sprzeczne wieści

LONDYN, 14. 8. (PAT.). „Daily Herald” twierdzi, że przystąpienie Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów jest pozytywnie przesądzone. Rosja ma zgłosić przystąpienie do Ligi na zgromadzeniu Ligi 10 września.

Decyzja w tej mierze została, zdaniem „Daily Herald”, już po wzięcia przez Litwinów i tylko jakaś zwłoka w prowadzonych obecnie rokowaniach mogłaby zmienić w ostatniej chwili decyzję rosyjską. „Daily Herald” przypuszcza, że przyjęcie Rosji Sowieckiej do Ligi będzie jednogłośne.

LONDYN, 14.8. (PAT.). W Związku z obiegającymi w prasie szwajcarskiej, francuskiej i angielskiej pochodzącymi przeważnie z kół genewskich, jakoby Rosja sowiecka przesądziła pozytywne swoje przystąpienie do Ligi Narodów. Korespondent Reutera w Moskwie otrzymał następujące wyjaśnienie oficjalne:

„Wbrew licznym informacjom,

ogłoszonym w obcych krajach, że Sowiety zamierzają zwrócić się o członkostwo Ligi Narodów w toku przypadającego w przyszłym miesiącu zgromadzenia Ligi Narodów, oświadczone, że dotychczas Sowiety nie sformułowały jeszcze definitywnie swoich planów w stosunku do Ligi Narodów”.

Polacy przegrywają

na zawodach pływackich w Magdeburgu

MAGDEBURG, 14.8. (PAT.). We wtorek odbyły się w Magdeburgu na pływackich mistrzostwach Europy przedbiegi sztafety 4 x 200 mtr. drużyna polska przegrała z Niemcami 9:34.6, 3) Anglia — 10:03.2, 4) Polska — 10:05.8, pozostałe drużyny: Grecja, Szwecja, Czechosłowacja i Jugosławia wycofały się. W drugim polskiej największy zawód sprawił Karliczek, który przeplątał swą zmianę w czasie 2:32.6. Na drugiej zmianie Szwanowski miał czas 2:32.7, na trzeciej Szrajbman osiągnął 2:31.3, wreszcie Bocheński przeplątał 200 mtr. w czasie 2:28.2. Oprócz Szrajbmana, który uzyskał swój najlepszy wynik, wszyscy pozostali zawiedli. Anglicy prowa-

dził przez cały czas przed nami i walkę na ostatnich metrach Bocheński przegrał.

W drugim przedbiegu wygrała Francja, dzięki fenomenalnemu Tarisowi, w czasie 9:51.6 przed Włochami 9:55.3, Danją 9:57.6 i Hiszpanją 10:21.4.

Następnie odbył się finał 100 mtr. stylem dowolnym dla pań. Zwyciężyła słynna rekordistka świata Holenderka den Ouden w czasie 1:07.1 przed Holenderką Masenbroek 1:08.1, 3) Niemka Arendt — 1:10.3, 4) Francuska Blondeu — 1:10.9, 5) Czeszka Szramek — 1:12.2, 6) Niemka Salberg 1:12.9.

Pozatem odbyły się cztery przedbiegi na 400 mtr. stylem dowolnym pań. Pierwszy przedbieg wygrał Signori (Włochy) w czasie 5:22.2, w drugim przedbiegu zwyciężył Lengyel (Węgry) 5:14.3, w trzecim Taris (Francja) 5:03.2, wreszcie w czwartym Angel (Węgry) 5:13.4.

Eskadra sowiecka

odleciała z Lyonu do Moskwy

LYON, 14.8. (PAT.). Agencja Havasa donosi: Dzisiaj rano odleciała stąd sowiecka eskadra lotnicza, kierując się do Moskwy przez Pragę. Na lotnisku byli obecni m. in. minister lotnictwa, Denain, min. Pietri w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, Herriot oraz przedstawiciele władz miejskich Paryża i Lyonu.

Szef cywilnego lotnictwa sowieckiego i szef misji lotniczej Unsicht wygłosili przemówienie pożegnalne, w którym podziękował rządowi, prasie i ludności za serdeczne przyjęcie.

STRASBURG, 14.8. (PAT.). Sowiecka eskadra lotnicza, która wystartowała dzisiaj rano z Lyonu, wylądowała tu o godz. 14 min. 25.

PRZERWA W LOCIE

PARYŻ, 14.8. (PAT.). Sowiecka eskadra lotnicza przybyła do Strasburga. Wskutek niepozytywnych warunków atmosferycznych, przerwano lot. Eskadra odleci jutro rano do Pragi.

13 ministrów włoskich

na manewrach

RYM, 14.8. (PAT.). W związku ze zbliżającymi się manewrami ludowymi zostali powołani do włoskiej prawie wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu. M. in. minister finansów Jung odbędzie manewry w dowództwie artylerji 7 korpusu, wicemin. Spraw Zagr. Savich, który w czasie wojny służył jako ochotnik w kawalerji, odbędzie manewry w pułku ląsje

rów Wiktora Emanuela 2-go. Minister Robót Publicznych di Crolanza dostał wezwanie do 35 p. p.

Ogółem powołano 13 ministrów i podsekretarzy stanu. Trzej członkowie rządu, którzy nie otrzymali wezwania, zgłosili się dobrowolnie i otrzymali przydział w sztabie generalnym.